

# Maciej Kokoszko

---

## Skąd brać rekruta do armii i dlaczego? : antyczna nauka wyjaśniająca sugestie Wegecjusza zamieszczone w dziele "Epitoma rei militaris"

---

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 3, 11-29

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maciej Kokoszko

SKĄD BRAĆ REKRUTA DO ARMII I DLACZEGO? ANTYCZNA NAUKA  
WYJAŚNIAJĄCA SUGESTIE WEGECJUSZA ZAMIESZCZONE W DZIELE  
*EPITOMA REI MILITARIS*

Niniejszy artykuł jest próbą komentarza do poglądów wyrażonych przez Flawiusza Wegecjusza Renatusa (Flavius Vegetius Renatus) w kwestii pożądanych cech fizycznych i psychicznych żołnierzy armii Imperium Romanum IV w. n.e. Rozważania moje dotyczyć będą nie tyle sztuki wojskowej, co pokazać mają korzenie oczywistego dla starożytnych poglądu, że najlepszych żołnierzy dostarczają te regiony oikumeny, które położone są w klimacie umiarkowanym.

Chociaż daty narodzin oraz śmierci Wegecjusza nie zostały sprecyzowane i choć niewiele wiemy o szczegółach jego działalności, przyjmuje się, że żył on w końcu IV w. n.e., a szczyt jego kariery zawodowej przypadł na czasy panowania cesarza Teodozjusza I (379-395). Nie był on zawodowym żołnierzem, ale wysokim urzędnikiem finansowym piastującym urząd comes sacrarum largitionum. Domyślić się można, że Wegecjusz był osobą dobrze wykształconą i czytana. Prace, które nam pozostawił, wskazują także na szacunek, jaki żywił do przeszłości. Oprócz obowiązków państwowych i pracy intelektualnej zajmował się również hodowlą koni; posiadał stajnie, w których trzymał różnorodne rasy tych zwierząt. Był człowiekiem majątnym i wielkim posiadaczem ziemskim<sup>1</sup>.

Wiemy o dwu pracach Wegecjusza. Pierwsza z nich, mniej istotna dla treści niniejszych rozważań, zatytułowana *Mulomedicina*<sup>2</sup> jest zbiorem informacji z dziedziny weterynarii. Dzieli się ona na cztery księgi, z których trzy pierwsze ukazują nam ogólne sposoby leczenia zwierząt, gdy czwarta zajmuje się metodami stosowanymi w przypadkach chorób bydła<sup>3</sup>. Drugie dzieło Wegecjusza poświęcone zostało

---

<sup>1</sup> A. R. Neuman, *Publius (Flavius) Wegecjusz Renatus*, Paul y - W i s s o w a, *Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft* (dalej – RE), Suppl.10, kol. 992-995. Porównaj także A. M. K o m o r n i c k a, *Flawiusz Wegecjusz Renatus. Wstęp*, „Meander” 28(1973), s. 400-401; C. L a n g, *Praefatio [w:] Flavii Vegeti Renati „Epitoma rei militaris”*. Recensuit C.Lang, Lipsiae 1885, s. VI-VII.

<sup>2</sup> Por. A. M. D o y e n - H i g u e t, *The „Hippiatrica” in Byzantine Veterinary Medicine*, „Dumbarton Oaks Papers” 38(1984), s. 111-120; H. G o s s e n, *Hippiatrica [w:]*, RE 8, kol.1713-1715, zwłaszcza 1715; K. H o p p e, *Mulomedicina [w:]* RE 16,1, kol. 503-513, zwłaszcza kol. 510-512. Por. także obecność tej wiedzy w Bizancjum – H. H u n g e r, *Die hochsprachliche profane Literatur der Byzantiner*, Zweiter Band, München 1978, s. 268.

<sup>3</sup> A. R. Neuman, *dz.cyt.*, kol. 1010.

kwestiom wojskowości i znane jest nam pod tytułem „*Epitoma rei militaris*”. Praca została napisana po łacinie i skierowana do cesarza Teodozjusza I. Autor podzielił traktat na cztery księgi. Pierwsza z nich zajmuje się głównie poborem i treningiem rekruta. Księga druga przedstawia organizację armii rzymskiej. Księga trzecia dotyczy głównie taktyki. Księga czwarta traktuje o metodach walki w oparciu o miejsca umocnione i omawia sztukę oblężniczą. W partii końcowej tej księgi znajdujemy także uwagi dotyczące floty rzymskiej<sup>4</sup>.

Gdy chodzi o kompetencje autora w sprawach wojskowości, to Wegecjusz nie był praktykiem, ale raczej teoretykiem o zainteresowaniach antykwarycznych; zwracał szczególną uwagę na dorobek antycznej teorii wojskowości w wyżej wymienionej kwestii. Jednym z celów napisania traktatu było ukazanie tradycji przodków i porównanie jej z praktyką współczesną. Celem ostatecznym miało być zasugerowanie ulepszeń w organizacji i taktyce sił zbrojnych Imperium Romanum czwartego wieku.

Księga pierwsza traktatu Wegecjusza poświęcona jest rekrutacji i szkoleniu żołnierzy. Obowiązujący w IV wieku system oparty na obowiązku dostarczania rekruta przez posiadaczy ziemskich, którego uzupełnieniem był zaciąg ochotników, przestał już zaspokajać potrzeby Imperium. Lekarstwem na te bolączki stawało się zaciąganie barbarzyńców na służbę rzymską. Było to jednak zjawisko niepokojące, którego wyniki nie dały na siebie długo czekać<sup>5</sup>. Wegecjusz nie jest pozbawiony refleksji nad współczesnym mu stanem armii rzymskiej. Zauważa niechęć społeczeństwa do służby wojskowej. Widzi także wzrost atrakcyjności kariery urzędniczej kosztem awansu w ramach struktur wojskowych<sup>6</sup>. Autor *Epitoma rei militaris* domaga się zmian systemu rekrutacji w kierunku rozszerzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej. Żąda także usunięcia korupcji, która zagościła w aparacie państwowym zajmującym się poborem rekruta, a tym samym zastąpienia złych urzędników przez jednostki uczciwe<sup>7</sup>.

Wegecjusz nie ucieka się jedynie do ogólnych postulatów ale podaje także szczegółowe rady, jak należy rekrutować wartościowych żołnierzy. W drugim rozdziale księgi pierwszej czyni interesujące uwagi dotyczące wpływu klimatu na predyspozycje do służby wojskowej mieszkańców poszczególnych części znanego mu świata. Stwierdza więc, że w zasadzie wszędzie rodzą się zarówno jednostki niechętnie wojaczce jak i wprost do niej stworzone. Daje się jednak zaobserwować, że pewne ludy przewyższają inne w sztuce wojennej oraz iż klimat wywiera wyraźny

<sup>4</sup> *Flavii Vegeti Renati „Epitoma rei militaris”*. Recensuit C.Lang, Lipsiae 1885, IV, 3-46 (dalej – Wegecjusz), s. 130-165.

<sup>5</sup> Problem barbarzyńców w armii rzymskiej omawiany jest szeroko przez literaturę przedmiotu. Por. M. J a c z y n o w s k a, *Dzieje Imperium Romanum*, Warszawa 1995, s. 459-473; G. O s t r o g o r s k i, *Dzieje Bizancjum*, przekład pod red. H. Evert-Kappesowej, Warszawa 1967, s. 68, E. S t e i n, *Histoire du Bas-Empire*. Tome premiere. *De l'État Romain à l'État Byzantin*, Édition française par J.-R.Palanque, Paris 1959, s. 190-218, zwłaszcza s. 193-195.

<sup>6</sup> Wegecjusz 1, 5, s. 9; 1, 7, s. 11.

<sup>7</sup> Wegecjusz 1, 7, s. 11; 1, 28, s. 28-29; 2, 18, s. 51-52.

wpływ na charakterystykę fizyczną i umysłową poszczególnych ludów. Autor czuje się zatem zobowiązany do zreferowania poglądów dotyczących tego zagadnienia. Wszystkie – kontynuuje autor – ludy, które mieszkają w krajach gorących, mają ciała wysuszone żarem słonecznym i choć z natury są inteligentniejsze, to jednak z powodu braku wystarczającej ilości krwi nie są wytrwałe, ani też nie pokładają zaufania w rozstrzygnięciach osiągniętych poprzez walkę, ponieważ obawiają się ran, wiedząc, że nie mają wiele krwi w swoich organizmach. Odwrotnie ma się sytuacja, gdy chodzi o ludy zamieszkujące na północy. Ci, oddaleni od żaru słonecznego, choć może mniej rozsądni, z racji na dużą ilość krwi w organizmie skłonni są do walki. W konsekwencji – rekapitułuje Wegecjusz – należy wybierać rekrutów pochodzących z okolic o umiarkowanym klimacie, którzy mają nie tylko wystarczającą ilość krwi i pogardy dla śmierci, ale także i umiarkowania przydatnego zarówno w obozie, jak i w opracowywaniu planów walki<sup>8</sup>.

Jeżeli przyjrzymy się opinii wyrażonej przez Wegecjusza, to dostrzeżemy w niej następującą nić logiczną.

1. Ludy świata różnią się między sobą w zależności od miejsca, które zamieszkują.
2. Środowisko naturalne ma zatem wpływ na istoty żywe. Północ i południe (kojarzone z obecnością bądź brakiem wilgoci) dają dwa odmienne typy ludzkie.
3. Typ północny i południowy różni się między sobą fizycznie oraz psychicznie.
4. Występuje ściśle powiązanie cech fizycznych i psychicznych człowieka; cechy charakteru mają swoje fizjologiczne przyczyny w ciele.
5. Krew jest elementem, który przyczynia się do występowania wyżej wzmiankowanych typów ludzkich.

Uwagi Wegecjusza, choć pozornie dziwne, lub, jak podsumował je Piotr Krupczyński „pseudo-scientifiques”<sup>9</sup>, są bardzo charakterystyczne dla całej literatury antycznej. Pogląd, że klimat ma szczególny wpływ na kształtowanie się cech fizycznych i psychicznych znajdujemy już u Herodota (V w. p.n.e.). Ten twierdził, że miejsca z natury łagodne wydają także ludzi o takim samym usposobieniu. Nie powinno zatem nikogo dziwić – twierdził historyk – że te same kraje nie mogą rodzić wspaniałych plonów i ludzi dzielnych w bitwie<sup>10</sup>.

Analogiczne poglądy znajdujemy u Hippokratesa (przełom V/IV w. p.n.e.). Twierdzi on, że Azja najbardziej różni się od Europy, gdy chodzi o naturę wydanych przez nią istot, a w tym człowieka. Wszystko, co rodzi się w Azji jest piękniejsze i większe. Łagodność tego regionu ziemi powoduje także, że obyczaje ludzi tam żyjących stają się łagodniejsze<sup>11</sup>. W innym miejscu Hippokrates różnicuje wa-

---

<sup>8</sup> Wegecjusz 1, 2, s. 6.

<sup>9</sup> P. Krupczyński, *Les simples soldats de l'armée du Bas Empire romain – l'idéal et la réalité d'après les traités de Vegece et de Pseudo-Maurice* [w:] *Mélanges d'histoire byzantine offerts à Oktawiusz Jurewicz à l'occasion de son soixante-dixième anniversaire*, Łódź 1998, s. 140.

<sup>10</sup> Herodotus. Erklärt von H. Stein. Fünfter Band. Buch VIII und IX, Berlin 1862, 9, 122, s. 215.

<sup>11</sup> Hippokrates, *De aere aquis locis liber 12* [w:] *Hippocratis opera quae feruntur*

runki środowiska występujące w Azji. Mówi więc, że cała Azja nie jest jednolita pod względem klimatycznym, ale ta jej część, która leży pośrodku, pomiędzy rejonami gorącymi i zimnymi, przynosi najlepsze owoce i rodzi najpiękniejsze drzewa. Ludzie zamieszkujący te regiony są najlepiej odżywieni, co objawia się w pięknie ich ciał i wzroście. W wyżej opisanych warunkach nie mogły kształtować się takie cechy jak dzielność, umiłowanie ciężkiej pracy, systematyczność w wykonywaniu obowiązków, ale przewagę w charakterze istot żyjących zyskała skłonność do korzystania z uciech zmysłowych<sup>12</sup>.

Platon (V/IV w. p.n.e.) twierdził, że ludy północy posiadają inne cechy charakteru niż ludy południa. Wedle jego opinii wyrażonej *Państwie*, mieszkańcy północy, jak Trakowie i Scyci, są dzicy. Ludy południa, jak Fenicjanie i Egipcjanie, charakteryzują się żądzą dóbr materialnych. Grecy z kolei mają chłonne umysły<sup>13</sup>. Bogini Atena, dostrzegając klimatyczne zalety Attyki, wybrała ją na miejsce swego przyścia na świat w przekonaniu, że ludzi tu urodzeni odznaczać się będą nieprzeciętną mądrością<sup>14</sup>.

Arystoteles (V/IV w. p.n.e.) zaprezentował podobną opinię. We fragmentach jego dzieł traktujących o tym problemie podkreśla on, że zimno i ciepło są głównymi elementami, które decydują o charakterystyce istot zamieszkujących dane terytorium. Szczególnie uwypukla wpływ środowiska na kształtowanie się charakteru poszczególnych grup etnicznych. Twierdził, że ludy żyjące w regionach z natury zimnych oraz te, które zaludniają Europę, są pełne odwagi, brakuje im natomiast inteligencji oraz przemyślności. Dlatego skłonne są do samowolnego działania, niechętnie dają się wtłoczyć w ramy organizacji państwowej i trudno jest im rządzić innymi narodami zamieszkującymi w pobliżu. Ludy azjatyckie (kształtowane przez ciepły klimat) odznaczają się inteligencją i przemyślnością w metodach osiągania swoich celów, z drugiej strony jednak, są tchórzliwe, dlatego też łatwo poddają się władzy i zniewoleniu. Arystoteles utrzymuje, że pozycja środkowa, jaką zajmują Hellenowie, jest uprzywilejowana pod względem klimatycznym i dlatego Grecy odznaczają się zarówno cechami ludów żyjących w chłodnym jak i ciepłym klimacie. Tym tłumaczy fakt, że są oni pełni odwagi i inteligencji, a także, choć kochają wolność, potrafią żyć społecznie i są jakby stworzeni do rządzenia innymi ludami<sup>15</sup>.

Polibiusz (II w. p.n.e.) także jest w pełni świadomy wpływu środowiska naturalnego na wygląd i charakter istot rozumnych. Historyk z Megalopolis wyraża pogląd,

---

*omnia*. Recensuit H.Kuhlewein, vol. I, Lipsiae 1894, s. 53 (dalej – Hippokrates).

<sup>12</sup> Hippokrates 12, s. 54.

<sup>13</sup> Platon, *Państwo* 4, 11, 435d [w:], Platon. Oeuvres complètes. Tome VII. 1re partie. La république. Livres I-VII. Texte établi et traduit par É. Chambry, Paris 1933, s. 31.

<sup>14</sup> Platon, *Timaeus* 24 [w:] Plato with an English translation by R.G.Bury, vol. VII, *Timaeus. Critias. Cleitophon. Menexenus. Epistles*, Cambridge, Massachusetts – London 1961, s. 38.

<sup>15</sup> Arystoteles, *Politica* 6(7), 7, 1327b [w:] *Aristotelis opera omnia. Graece et latine cum indice nominum et rerum absolutissimo*. Vol. I continens *organon, rhetoricen, poeticeen, politica*, Parisiis 1848, s. 608

że mieszkańcy tego samego terytorium upodobniają się do siebie; to właśnie środowisko powoduje pojawienie się podobieństw. Skutkiem tego zjawiska jest fakt, że poszczególne ludy są wewnętrznie zuniformizowane, ale jednocześnie różnią się jedno od drugiego obyczajami, budową, kolorem skóry oraz sposobem życia. Autor odwołuje się do konkretnego przykładu. Opowiada on, że Arkadyjczycy wprowadzili muzykę jako element powszechnego programu wychowania. Polibiusz zapewnia, że muzyka stała się popularna wśród mieszkańców centralnego Peloponezu nie z powodu ich wrodzonej rozwiązłości lub miłości do luksusu. Zaobserwowali oni, że surowy klimat Arkadii i posępna okolica oddziaływały negatywnie na mieszkańców tych rejonów Peloponezu; surowość warunków życia sprzyjała dzikości obyczajów. Muzyka stała się, zatem elementem łagodzącym negatywny wpływ warunków naturalnych. Ci spośród Arkadyjczyków, którzy zlekceważyli te doświadczenia (autor podaj przykład Kynajtów) zdziczeli do tego stopnia, że stali się znieawidzeni przez wszystkich Hellenów. Gdziekolwiek by się bowiem nie pojawili, wszędzie dopuszczali się czynów bezbożnych<sup>16</sup>.

Cycon (I w. p.n.e.) jest także zwolennikiem poglądu o wpływie otoczenia na człowieka. W traktacie *O wróżbiarstwie* pisze, że są pewne okolice, które są niezdrowe, gdy inne mają klimat sprzyjający unikaniu chorób. Są też i miejsca, które powodują ośpienie. Cechy te wynikają ze zróżnicowania klimatu oraz z różnorodności wyziewów wydostających się ziemi<sup>17</sup>. W innym fragmencie tego samego dzieła zwraca uwagę na rozpowszechniony pogląd, że różne miejsca wydają różne typy ludzkie. Łatwo jest to dostrzec, jeżeli uświadomi się sobie jak wielkie różnice fizyczne i mentalne występują pomiędzy mieszkańcami Indii a Persami, lub pomiędzy Etiopami i Syryjczykami<sup>18</sup>. Inteligencja rodzi się tam, gdzie powietrze jest czyste i rozrzedzone<sup>19</sup>. W Atenach, na przykład, powietrze jest stosunkowo mało zagęszczone. Dlatego też Ateńczycy są uważani za inteligentnych. W Tebach natomiast powietrze jest gęste, dzięki czemu mieszkańcy tego miasta są dobrze zbudowani i silni<sup>20</sup>.

Witruwiusz (I w. p.n.e.), który widział zależność pomiędzy architekturą i środowiskiem, wypowiedział także kilka zdań będących potwierdzeniem szerokiego rozprzestrzenienia się wyżej omawianych poglądów o wpływie środowiska na człowieka. Stwierdza on, że powietrze przenikając ciała i napełniając je wilgocią czyni je większymi i powoduje, że wydają z siebie głębszy głos. Z tej to przyczyny na północy żyją ludy o wielkich ciałach, jasnej karnacji, prostych, rudych włosach, szaro-

<sup>16</sup> *Polybii historiae*. Edidit F.Hultsch, vol.II, Berolini 1868, 4, 21, s. 343-344.

<sup>17</sup> M. Tulliusz Cycon, *De divinatione* 1, 36, 79 [w:] *M. Tulli Ciceronis scripta quae manserunt omnia*. Vol.14. Fasc. 46. *De divinatione. De fato. Timaeus*. Recognovit W.Ax, Lipsiae 1938 (dalej – Cycon, Scripta), s. 39b (dalej – Cycon, *De divinatione*).

<sup>18</sup> Cycon, *De divinatione*, 2, 46, 96, s. 105b.

<sup>19</sup> M. Tullii Ciceronis, *De natura deorum libri tres*. Für den Schulgebrauch erklärt von A.Goethe, Leipzig 1887, 2, 46, 79, s. 119.

<sup>20</sup> M. Tulliusz Cycon, *De fato* 4, 7 [w:] Cycon, *Scripta*, s. 133b. Porównaj też zdanie Horacego (Epistula I, 241-244 [w:] Q. Horatius Flaccus, *Briefe*. Erklärt von A.Kiessling, Berlin 1908, s. 239-240) „Beotum in crasso iurares aëre natum”.

niebieskich oczach, którzy mają wiele krwi z powodu **dużej** ilości wilgoci i chłodnego klimatu<sup>21</sup>. Ci zaś, którzy mieszkają na południu są zwykle mniejszego wzrostu, odznaczają się ciemną karnacją, kręconymi włosami, ciemnymi oczami, słabymi kończynami dolnymi, a także mają niewiele krwi z powodu mocnego działania słońca. W skutek ograniczonej ilości krwi są także strachliwi i niechętnie posługują się bronią. Z drugiej strony jednak, bez strachu znoszą upały i ataki febry, ponieważ ich członki są wystarczająco ciepłe. Za to ludzie, którzy rodzą się na północy są bardziej podatni, a co za tym idzie, również bardziej obawiają się ataków febry, lecz z powodu dużej ilości krwi w ich organizmach bez strachu chwyatają broń dla swojej obrony<sup>22</sup>. Witruwiusz twierdzi dalej, że ludy mieszkające na południu, skutkiem rozrzedzonego południowego powietrza i upału, mają umysły bardziej skłonne do rozmyślań. Mieszkańcy północy zaś z powodu gęstości powietrza, które stawia jednocześnie większy opór wszystkiemu, co w nim się znajduje, a także z racji na chłodzące działanie wilgoci, mają umysły mało lotne. Choć więc ludy południowe odznaczają się wysoką inteligencją i wielkimi zdolnościami w wymyślaniu coraz to nowych planów, gdy przychodzi do odważnego działania, zwykle nie potrafią sprostać wymaganiom chwili; dzielność ich dusz została bowiem zniszczona przez słońce<sup>23</sup>. Ci za to, co rodzą się w regionach chłodniejszych, są bardziej przygotowani przez naturę do wielkich czynów i pozbawieni strachu, ale powstrzymuje ich powolność umysłu i brak przemyślności<sup>24</sup>. Rozważania swe kończy Witruwiusz uważając, że Italia, która obdarza swych mieszkańców cechami obu typów ludzkich, potrafi zarówno inteligentnymi decyzjami uprzedzić działania barbarzyńców z północy jak i silną ręką powstrzymać zamiary mieszkańców południa<sup>25</sup>.

Strabon (I w. p.n.e.) był przekonany o wpływie klimatu na cechy ludzi. Relacjonował przy tym poglądy wcześniej rozpowszechniane przez Posejdoniosa<sup>26</sup>. Twier-

<sup>21</sup> V i t r u w i u s z, *De architectura libri decem*. Ad antiquissimos codices nunc primum ediderunt V. Rose et H. Müller-Strübing, Lipsiae 1867, 6, 1, 3, s. 134-135 (dalej – Witruwiusz).

<sup>22</sup> W i t r u w i u s z, 6, 1, 4, s. 135.

<sup>23</sup> W i t r u w i u s z, 6, 1, 9, s. 137.

<sup>24</sup> W i t r u w i u s z, 6, 1, 10, s. 137-138.

<sup>25</sup> W i t r u w i u s z, 6, 1, 11, s. 138. Por. R. W. G u t t, *Nauka starożytnych o naturze ludzkiej jako podstawa efektywności terapii* [w:] *Wkład starożytności, średniowiecza i renesansu w rozwój nauk medycznych*. Wybór materiałów z sesji naukowej Toruń 12-13 września 1980 r., Toruń 1983, s. 75.

<sup>26</sup> Chodzi tu o słynnego filozofa stoickiego Posejdoniosa z Apamei, żyjącego w latach około 135-51/50 p.n.e. Posejdonios był także geografem, etnografem i historykiem oraz autorem cenionych przez starożytność prac z wyżej wymienionych dziedzin. O Posejdoniosie por. T. S i n k o, *Literatura grecka*. T. II. *Literatura hellenistyczna*. Cz. 2. *Wiek I przed Chr.*, Kraków 1948, s. 1-38, zwłaszcza s. 5-12. Dzieło Strabona, a szczególnie fragmenty poświęcone plemionom północnym, jest w dużej części oparte na pracach Posejdoniosa – por. tamże, s. 125. W istocie zatem, poglądy przedstawiane przez Strabona nie tylko zaświadczyają nam o popularności omawianych przez nas teorii na przełomie dwu er, ale także ukazują rozprzestrzenienie tych poglądów w II i I w. p.n.e. Ciekawe jest także, że Cyceron (o którego poglądach w tej kwestii już mówiłem) był uczniem Posejdoniosa. O wpływie Posejdoniosa na

dzi za nim, że w świecie istot żywych występuje pewna prawidłowość, według której, w zależności od klimatu, pewne cechy charakteryzują mieszkańców danego kraju z natury, a inne wpojone im zostają na drodze ogólnie przyjętych norm zwyczajowych i odpowiednich ćwiczeń. Nie można twierdzić – utrzymuje Strabon – że Ateńczycy, są z natury utalentowani w nauce i literaturze, tak jak i nie da się stwierdzić, że Lacedemończycy oraz Tebańczycy, mieszkający jeszcze bliżej Ateńczyków niż Spartanie, są z natury pozbawieni tego talentu; zamiłowanie Ateńczyków do wiedzy jest więc skutkiem rozpowszechnionych w Attyce obyczajów. Podobnie ani Babilończycy, ani też Egipcjanie, nie są w naturalny sposób skłonni do uprawiania filozofii; ale jeśli popularność tej wiedzy jest u nich tak wielka to właśnie z powodu przyjętego tam trybu życia oraz panujących obyczajów. Także cechy zwierząt kształtowane są nie tylko poprzez wpływ miejsca w którym żyją, ale również na drodze tresury<sup>27</sup>.

Kontynuując swoje rozważania Strabon zwraca uwagę na fakt, że Europa jest urozmaicona (pod względem klimatu i ukształtowania) i wydaje ludzi dzielnych, którzy jednocześnie skłonni są do życia społecznego. To bogactwo klimatów i terytoriów powoduje, że Europa jest – według Strabona – dobrym przykładem wpływu wywieranego przez środowisko na człowieka i inne istoty żyjące w jej granicach. Wyraźnie bowiem widać, w jaki sposób udziela ona ludom zamieszkującym jej tereny całej różnorodności swoich bogactw. Europa jest także znakomitym materiałem poglądowym, ponieważ cała właściwie jest zamieszкана, z wyjątkiem jedynie tej jej części, która jest odludna z powodu panującego tam chłodu. To, co uderza, to fakt, że te jej partie, które są nizinne i umiarkowane pod względem klimatycznym, powodują kształtowanie się analogicznych cech w istotach je zamieszkujących; w ziemi bowiem dostatniej wszystko jest nastawione pokojowo, tak jak na terenach ubogich wszystko, co się tam rodzi, przejawia skłonność do walki (o byt) i odznacza się odwagą. Skutkiem tego niektóre części (Europy) sprzyjają rozwojowi sztuki wojennej, inne zaś rolnictwu, rzemiosłu i sztuce, czy, w końcu, wpływają na kształtowanie obyczajów<sup>28</sup>.

Seneka (I w. n.e.), w swoim traktacie *O gniewie*, jest także świadomy opisywanych przez nas zależności. Germanie i Scyci są wedle niego nadzwyczaj skłonni do gniewu<sup>29</sup>. Stwierdza on, że imperia powstały jedynie tam, gdzie ludy żyją w łagod-

---

Cyceron por. K. K u m a n i e c k i, *Cyceron i jego współczesni*, Warszawa 1989, s. 93-94; t e n ż e, *Literatura rzymska. Okres Cyceroński*, Warszawa 1977, s. 297-8; t e n ż e, *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, Kraków 1955, s. 332-333. Posejdonios był także czytany przez Senekę – por. T. S i n k o, *Literatura...*, s.9. Co za tym idzie, można przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że Posejdonios (oprócz samodzielnej lektury klasyków greckich przez obu klasyków rzymskich) był odpowiedzialny za poglądy Cycerona i Seneki w kwestii wpływu środowiska na istoty żywe.

<sup>27</sup> S t r a b o n i s, *Geographica*. Recognovit A.Meineke. Vol.I, Lipsiae 1896, 2I, 3, 7, 103, s. 236 (dalej – Strabon)

<sup>28</sup> S t r a b o n 2, 5, 26, 126, s. 170.

<sup>29</sup> L u c i u s A n n e u s S e n e c a, *De ira*, 2, 15, [w:] *L. Anaei Senecae dialogorum libri*



nym klimacie. Ci, którzy zamieszkują zimne regiony północy są z natury dzicy. Zresztą, jak to mówi poeta:

*Suoque simillima [ingenia] caelo*<sup>30</sup>.

Apulejusz z Madaury (II w. n.e.), także zaświadcza o popularności podobnych poglądów. Nie podziela ich jednak do końca, ponieważ przypomina, że jak wśród ludów uznawanych powszechnie za prymitywne odnaleźć można jednostki wybitne (dla przykładu Anacharsis<sup>31</sup> był Scytą), tak i wśród ludzi powszechnie poważanych z powodu inteligencji żyli głupcy (Meletides<sup>32</sup> pośród Ateńczyków)<sup>33</sup>.

Poglądy w pismach Galena (II w. n.e.) szły za przykładem jego mistrza Hippokratesa. Związek środowiska, wyglądu i obyczajów jest już dla niego pewnikiem. Galen utrzymuje, że twierdzenie o ścisłej zależności obyczajów i miejsc życia ludzi, zostało już szczegółowo opracowane przez Hippokratesa w jego dziele *O powietrzu, wodach i okolicach*. Dalej Galen relacjonuje poglądy swego poprzednika. Tereny o umiarkowanym klimacie wydają ludzi o zrównoważonym usposobieniu. Szczególnie widoczne jest to, gdy weźmie się pod uwagę różnice pomiędzy ludźmi i innymi istotami, które wydają Azja i Europa. W Azji, która ma klimat łagodniejszy od europejskiego, ludzie mają charakter bardziej umiarkowany. Ciągnąc swe rozważania, Galen przedstawia nam szczegóły. Autor pisze, że ci, którzy zamieszkują krainę górzystą, kamienistą, pozbawioną wystarczającej ilości wody i gdzie zmiany pomiędzy porami roku są bardzo wyraźne, mają naturę w dużym stopniu dziką oraz okrutną. Powołując się ponownie na Hippokratesa, Galen twierdzi, że w miejscach otwartych i bezdrzewnych, które narażone są na duże opady śniegu w zimie a latem palone przez promienie słońca, rodzą się ludzie surowi, odważni, kształtnie zbudowani,

*duodecim*. Ex recensione et cum apparatu critico H.A.Koch, Ienae 1879, s. 67 (dalej – Seneka).

<sup>30</sup> S e n e k a 2, 15, s. 68.

<sup>31</sup> Anacharsis pochodził z arystokracji scytyjskiej. Herodot (Herodotos erklaert von H.Stein. Erster Band. Buch I and II, Berlin 1856, 4, 46, s. 200) twierdził, że stanowił on wyjątek wśród Scytów. Według greckiej tradycji, Anacharsis, pomimo barbarzyńskiego pochodzenia, reprezentował cnoty i inteligencję właściwą dla cywilizowanych ludów. Przedsięwziął on podróżę po całej Grecji, aby zapoznać się z kulturą jej mieszkańców. Gdy jednak w Kizykos próbował wprowadzić kult Matki Bogów, czczonej przez Scytów, został stamtąd wydalony. Plato przedstawił Anacharsisa jako autora wielu pożytecznych wynalazków (P l a t o n, *Republika* 10, 600 a [w:] *Oeuvres complètes*. Tome VII. 2e partie. *La république*. Livres VIII-X. Texte établi et traduit par É.Chambry, Paris 1934, s. 90). Diodor Sycylijski (Diodori Siculi *Bibliotheca Historica*. Ex recognitione I. Bekkeri, vol.I, Lipsiae 1853, 9, 10, s.529) i Diogenes Laertios (Diogenes Laertius, *Lives of Eminent Philosophers* with an English Translation by R.D.Hicks, London – New York, 1925, 1, 41, s.42) wymieniają go pośród siedmiu mędrców.

<sup>32</sup> Meletides lub Melitides. Postać przysłowiowego głupca. Chór w *Żabach* Arystofanesa nazywa Ateńczyków „Meletydami” – A r y s t o f a n e s, *Żaby* 990 [w:] *Ausgewählte Komödien des Aristophanes*. Erklärt von T.Kock. Drittes Bändchen. *Die Frösche*, Berlin 1881, s.159. Por. Melitides, Pauly-Wissowa, R E 15, 1, kol. 549-559.

<sup>33</sup> A p u l e j u s z, *Apologia sive de magia* 24 [w:] *Lucii Apulei Madaurensis apologia sive de magia liber et florida*. Recensuit J. Van der Vliet, Lipsiae 1900, s.33.

krzepcy i mocno owłosieni. W ich naturze leży działanie, aktywność, skłonność do gniewu oraz niezależność<sup>34</sup>.

Powołując się na Posejdoniosa<sup>35</sup>, Galen twierdzi również, że ludzie różnią się bardzo od siebie charakterem w zależności od regionu, który zamieszkują: jedni są bardziej dzielni, a inni znowu tchórzliwsi, jedni są bardziej skłonni do uciech, inni do trudów. Tak dzieje się, ponieważ za zmianami w charakterystyce<sup>36</sup> ciała, które są w dużej mierze skutkiem cech otaczającego środowiska, idą zawsze modyfikacje w zachowaniu duszy. Krew bowiem w istotach żywych może być zróżnicowana pod względem jej ciepłoty oraz gęstości, a także pod względem innych cech, o których w większości pisał już Arystoteles<sup>37</sup>.

Sekstus Empirykus (II/III w. n.e.), wie również o podobnych zależnościach. Stwierdza on bowiem, że za siłą ciała idzie także bezwzględność charakteru, a wszystko to zdeterminowane jest przez klimat<sup>38</sup>.

Podobne teorie przenikały także do pisarstwa autorów chrześcijańskich, o czym przekonują dzieła Tertuliana (II/III w. n.e.). Jego poglądy są w zasadzie podsumowaniem tradycji. W traktacie *De anima*<sup>39</sup> twierdzi, że panuje pogląd, iż mieszkańcy Teb są ograniczeni i prymitywni, gdy Ateńczyków powszechnie uważa się za bardzo uzdolnionych pod względem intelektualnym oraz elokwentnych. Przytacza dalej (omawiane już w niniejszym artykule) poglądy Platona, który w *Timajosie* utrzymywał, że Minerwa założyła tu miasto z powodu warunków naturalnych tego miejsca, które obiecywało wydawać ludzi inteligentnych i wymownych. Tertulian powołuje się następnie na zdanie Empedoklesa<sup>40</sup>, który widział fizjologiczne

---

<sup>34</sup> Hippocratis liber et Galeni in eum commenarii tres 1, 30 [w:] Claudii Galeni opera omnia. Editionem curavit D. C. G. Kühn. Tomus XVI, Lipsiae 1829, s. 317-319 (dalej – Galen, *De humoribus*).

<sup>35</sup> Interesujące jest w tym fragmencie połączenie nauk Posejdoniosa z teoriami wypracowanymi przez fizjonomikę. Galen mówi bowiem we wstępie do omawianego fragmentu – „Posejdonios nawiązuje tymi słowami do poglądów promowanych przez fizjonomikę” – Galeni *de Hippocratis et Platonis placitis libri novem* 5, 5 [w:] Claudii Galeni opera omnia. Editionem curavit D.C.G.Kühn (dalej – Kühn). Tomus V, Lipsiae 1925, s. 464 (dalej – Galen, *De placitis*). O fizjonomice mowa będzie nieco dalej.

<sup>36</sup> Galen używa tu terminu „krisis” – Galen, *De placitis* 5, 5, s. 464.

<sup>37</sup> Galen, *De placitis* 5, 5, p. 463–464.

<sup>38</sup> Sextus Empiricus, *Adversus Mathematicos* 5, 101 [w:] *Scriptores physiognomici graeci et latini*. Recensuit R.Foerster (dale – SP), vol.II, 1893, s. 301. Sekstus Empirykus pokazuje nam popularność diskutowanych przez nas poglądów w drugiej połowie II i początku III w. n.e. Sekstus był także lekarzem, co wskazać nam może na wiedzę medyczną jako na kanał rozprzestrzenienia się teorii wpływu środowiska Por. I. Arnim, Sextus Empiricus, RE, Band II A, 2 (Zweite Reihe. Vierter Halbband), kol. 2057-2061.

<sup>39</sup> Tertulian, *De anima* 20 [w:] SP, vol.II, s. 331.

<sup>40</sup> Dla Empedoklesa krew była siedzibą duszy. Poglądy Empedoklesa w tej kwestii por. G. Misenér, Loxus, *Physician and Physiognomist*, „Classical Philology”, 18(1923), s. 9. Por. także E. Wellman, Empedokles, Pauly-Wissowa, RE, Band V, kol. 2507-2512, zwłaszcza 2510-2511.

przyczyny obecności bądź braku inteligencji w cechach jakościowych krwi mieszkańców danego regionu. Ciągnąc dale swoje rozważania, autor przytacza istniejące już stereotypy klasyfikacji cech narodowych. Wskazuje, że autorzy komedii przedstawiali Frygów jako ludzi strachliwych. Sallustius zaklasyfikował Maurów jako lud z natury próżny<sup>41</sup>, Dalmatów zaś jako ludzi dzikich. Tertulian zwraca także uwagę, że podobnie postąpił apostoł Paweł, który nazwał mieszkańców Krety „kłamliwymi”<sup>42</sup>.

Herodian (III w. n.e.) także podziela analogiczne poglądy. W księdze trzeciej swej *Historii* opisuje Syryjczyka, którego określa jako osobę inteligentną, dodając, że tę cechę dzieli z ludami mieszkającymi na wschodzie, które – z natury – obdarzone są przemyślnością<sup>43</sup>.

Euzebiusz z Cezarei (III/IV w. p.n.e.) także powołuje się na powszechną opinię, że Grecja sprzyja rozwojowi wiedzy. Dzieje się tak z powodu właściwości tamtejszego powietrza. Euzebiusz przetacza dalej zdanie Heraklita z Efezu, który twierdził, że ziemia nieurodzajna wydaje dusze najmądrzejsze i najlepsze. Widać do dokładnie na przykładach ludzi zachowujących trzeźwość i niezbyt wymagających; tacy są bowiem najrozsądniejsi. Ci, którzy nadużywają jedzenia i picia – takich zapewne według autora wydają regiony o łagodnym klimacie – są najgłupszy<sup>44</sup>.

Firmikus Maternus (IV w. n.e.), choć sceptycznie odnosi się do całości wyżej przedstawionych poglądów, zna je jednak bardzo dobrze. Wie więc, że plemiona odznaczają się jednorodnością cech zewnętrznych. Przytacza zatem opinie mówiące, że Etiopowie są zawsze ciemni, gdy Germanowie mają jasną karnację, a Tracy mają skórę czerwonawą. Jest świadomy także istnienia teorii o jednolitości szczepów ludzi pod względem charakteru. Przytacza zatem opinię utrzymującą, że Scyci są niezwykle okrutni, mieszkańcy Italii odznaczają się szlachetną naturą, Galowie są prymitywni, Grecy są lekkoduchami, Afrykańczycy są zdradliwi, mieszkańcy Syrii chciwi, Sykulowie inteligentni, Azjaci lubują się w wystawnym życiu i oddają się żądrom, zaś Hiszpanie są wyjątkowo zacięci<sup>45</sup>.

Jan Chryzostom (IV/V w. n.e.) jest także pewien wpływu środowiska na naturę ludzką. W swej mowie *O kapłaństwie* porównuje on zadania i działalność kapłana do lekarzy. Jan Chryzostom stwierdza więc, iż lekarz ma do swojej dyspozycji instrumenty medyczne, środki lecznicze, a także może wykorzystywać zbawienne

<sup>41</sup> „Maurique, vanum genus ut alia Africae...” – Cai Sallusti Crispi *quae supersunt*. Recensuit R. Dietsch. Vol. II, *Historiarum reliquiae*. Index, Lipsiae 1857, 1, 63, s. 22.

<sup>42</sup> św. P a w e ł, *List do Tytusa* 1, 12 [w:] *The Greek New Testament*. Edited by K. Aland, M. Black, C. M. Martini, B. M. Metzger, and A. Wikgren, Münster 1983, s. 739.

<sup>43</sup> H e r o d i a n u s, *Ab excessu Divi Marci libri VIII*. Edidit S. Stavenhagen, Lipsiae 1922, 3, 11, 8, s. 98.

<sup>44</sup> E u z e b i u s z z C e z a r e i, *Praeparatio evangelica* 8, 14 [w:] *Patrologiae cursus completus... Series graeca... accurante J.P. Migne* (dalej – PG), t.21, kol. 673.

<sup>45</sup> F i r m i c u s M a t e r n u s, *Matheseos libri* 1, 1; 1,4 [w:] SP, vol. II, s. 333-334; 334-335. Na temat Firmikusa Maternusa por. F. Boll, Firmicus, RE, Band VI, kol. 2365-2379.

działanie powietrza, wybierając stosowny klimat<sup>46</sup>.

Także *Historia wojen* Prokopiusza z Cezarei (VI w. n.e.) pełna jest nawiązań do omawianych w tym artykule poglądów. Widoczne jest to szczególnie w jego charakterystyce ludów barbarzyńskiej północy. Powtarzają on zaprezentowane już przez nas schematy. Goci mają jasną cerę i blond włosy. Są wysocy i przystojni. Sklawini są wysocy i wyjątkowo silni. Karnacja i włosy nie są ani nazbyt białe ani żółte ani też czarne, ale wszyscy charakteryzują się czerwonałą skórą i (takimi samymi) włosami<sup>47</sup>.

Izydor z Sewilli (VI/VII w. n.e.) znał również omawianą przez nas teorię. Utrzymywał bowiem, że, stosownie do różnic w położeniu geograficznym, zmienia się także wygląd ludzi, karnacja, wielkość ich ciał oraz cechy mentalne. Stąd Rzymianie są z natury twardzi, Grecy są lekkoduchami, mieszkańcy Afryki chytry, Galowie dzicy i okrutni<sup>48</sup>.

Udowodniwszy, że wiedza na temat wpływu środowiska na kształtowanie się wyglądu i charakteru ludów zamieszkujących dane regiony świata była rozpowszechniona oraz naszkicowawszy fizjologiczne zależności między wyglądem i charakterem, należy obecnie usystematyzować rozproszone wątki i wyjaśnić, jak nauka antyczna wyobrażała sobie mechanizmy zależności między środowiskiem a jednostką.

Koncepcja jednostki ludzkiej opierała się na założeniu, że człowiek składa się z elementów pasywnych i aktywnych. Elementami pasywnymi byłyby tkanki oraz cztery płyny, tak zwane humory, które cyrkulują swobodnie po całym ciele. Humorami były krew, flegma, żółć i czarna żółć<sup>49</sup>. Wszystkie te płyny charakteryzują się pewnymi właściwościami; krew jest gorąca i wilgotna, flegma jest zimna i wilgotna, żółć jest ciepła i sucha, czarna żółć zaś jest zimna i sucha. Proporcja wyżej wymienionych płynów w organizmie, tzw. „krisis”, daje nam odpowiedni typ usposobienia, który potem nazwano temperamentem. Istniało przekonanie, że najlepiej byłoby, aby wszystkie te płyny pozostawały w organizmie w harmonii. Takie najkorzystniejsze dla organizmu zmieszanie nazywano „eukrasją” (optymalne zmieszanie się elementów). Czasami jednak, z powodu różnorodnych przyczyn (za przyczynę główną podawano wpływ środowiska), dochodzi do zachwiania tej idealnej harmonii i przewagi jednego z czterech płynów. Przewaga flegmy daje typ, inaczej temperament, flegmatyczny, nadmiar czarnej żółci rodzi melancholika, przeważająca ilość krwi sprzyja powstaniu temperamentu sangwinicznego, zaś nadmiar żółci

---

<sup>46</sup> Jan Chryzostom, *De sacerdotio* 4, 3, PG 48, kol. 665. Jan Chryzostom używa fachowego pojęcia „krisis”. O wiedzy medycznej Jana Chryzostoma por. W. C e r a n, *Jan Chryzostom o leczeniu i lekarzach*, „Acta Universitatis Lodzianae”. Folia Historica 48(1993), s. 3-25, zwłaszcza s. 5-6.

<sup>47</sup> *Procopii Caesariensis opera omnia*. Recognovit J. Haury. Volumen II. *De bellis libri V-VIII*, Lipsiae 1905, 7, 14, 27, s. 358. Por. R. B e n e d i c t, *Die Milieu-Theorie bei Prokop von Kaisareia*, „Byzantinische Zeitschrift” 55(1962), s. 9-10. Rozważanie autora byłoby jeszcze pełniejsze, gdyby R. Benedict uwzględnił w swej pracy dorobek fizjonomiki.

<sup>48</sup> I s i d o r u s, *Origines* 9, 2, 105 [w:] SP, vol. II, s. 336.

<sup>49</sup> *Historia medycyny*, pod red. T. B r z e z i ń s k i e g o, Warszawa 1988, s. 100.

przyczynia się do ukształtowania typu cholerycznego. Wyżej wymienione typy charakteryzują się odpowiednim wyglądem oraz usposobieniem<sup>50</sup>. Jan Chryzostom (IV/V w. n.e.) przedstawia nam skutki braku równowagi między czterema humorami. Jeżeli humory powodują przewagę w cieple ciepła i wilgoci, wtedy dany człowiek jest zmysłowy. Jeżeli przewagę bierze suchość, to człowiek staje się skłonny do gniewu, popędliwy i pełen zaciekłości<sup>51</sup>.

Dla starożytnych było rzeczą oczywistą, że zarówno środowisko naturalne jak i istoty żywe w danym środowisku występujące składają się z tych samych elementów<sup>52</sup>, które z kolei charakteryzują się takimi samymi właściwościami. Na ogół zgadzano się, że wilgotność oraz temperatura są czynnikami decydującym o charakterystyce danego środowiska<sup>53</sup>. Jak w człowieku, tak i w środowisku naturalnym, najlepiej jest, kiedy właściwości te (suchość, wilgoć, zimno i ciepło) występują w harmonii. Optymalne zatem były te miejsca, które nie są ani zbyt wilgotne ani też zbyt suche, ani nazbyt gorące ani nazbyt zimne. Ta „eukrasja” środowiskowa (optymalne zmieszanie elementów składających się na środowisko naturalne), sprzyjała również eukrasji jednostkowej (optymalne zmieszanie się elementów, które tworzą istotężywioną). Podobnie dyskrasja środowiskowa (brak harmonii pomiędzy elementami otoczenia) mogła doprowadzić do dyskrasji indywidualnej (brak harmonii pomiędzy elementami budującymi istotężywioną). Oczywistym było zatem, że jeżeli te same właściwości charakteryzowały i środowisko i jednostkę, to (zakładając, że, na przykład, gorąco i zimno jest właściwością zarówno środowiska jak i jednostki) zimne otoczenie oziębiało istotężywioną, a gorące ją ogrzewało etc<sup>54</sup>.

Kolejnym istotnym założeniem nauki antycznej było przyjęcie poglądu, że poszczególne cechy charakteryzujące istoty żywe powinny pozostawać w równowadze z takimi samymi cechami środowiska, w ten sposób, żeby przeciwne wartości po jednej i drugiej stronie wzajemnie się ze sobą znosiły. I tak, dla przykładu, żeby istoty żywe mogły funkcjonować w klimacie zimnym, muszą wytwarzać wiele ciepła wewnętrznego. Istoty zamieszkujące regiony ciepłe i suche powinny mieć zdol-

<sup>50</sup> G a l e n, *De humoribus* 2, 30, s. 317. Teoria czterech humorów był powszechnie przyjęta w IV w. n.e. i znajdujemy ją także w pismach ojców Kościoła – J a n C h r y z o s t o m, *Ad pupulum antiochenum homilia* 10, PG 49, kol. 113. Por. E. Evans, *Galen the Physician as Physiognomist*, „Harvard Studies in Classical Philology” 76(1945), s. 291-294; e a d e m, *Physiognomics in the Ancient World*, „Transactions of the American Philosophical Society” 59(1969), s. 18-19; J. Van Wagenigen, *De quattuor temperamentis*, „Mnemosyne” 1918, s. 374-375.

<sup>51</sup> J a n C h r y z o s t o m, *In Matthaëum homilia* 81(82), 5, PG 58, kol. 736. Por. W. C e r a n, *dz.cyt.*, s. 6.

<sup>52</sup> Galen wylicza następujące elementy: powietrze, ogień, woda i ziemia – Galeni *de temperamentis liber* 1, 1, [w:] Kühn, t.I, Lipsiae 1821, s. 510 (dalej – Galen, *De temperamentis*)

<sup>53</sup> Galeni *de temperamentis liber* 1, 1, s.509; G.E.R.Lloyd, *Hot and Cold, Dry and Wet in Greek Philosophy*, „Journal of Hellenistic Studies” 84(1964), passim, zwłaszcza s. 218.

<sup>54</sup> Galen uważa, że otoczenie kształtuje ciało, a przez to ma zasadniczy wpływ na duszę ludzką – Galen, *De placitis* 5, 5, s. 464; por przypis następny.

ność do obrony przed żarem słonecznym oraz gromadzenia wilgoci etc<sup>55</sup>. W konsekwencji temperamenty były w dużej mierze zależne od warunków klimatycznych, ponieważ, dla przykładu, zimne okolice wymagały przewagi w organizmie płynów odpowiedzialnych za produkcję ciepła, a więc żółci i ewentualnie krwi. W efekcie w zimnym środowisku pojawiają się najczęściej temperamenty choleryczne lub sangwiniczne<sup>56</sup>. Wpływ środowiska może także spowodować pojawienie się pewnych anomalii w funkcjonowaniu jednostki ludzkiej, których skutkiem są choroby<sup>57</sup>.

Ponieważ świat zamieszany charakteryzuje się różnorodnością warunków klimatycznych, przeto „eukrasja” środowiskowa jest w zasadzie trudna do znalezienia. Są jednak takie miejsca, które szczęśliwym zbiegiem okoliczności mogą się nią poszczycić. Oczywiście jest, że znajdują się one w takich regionach, które nie są ani zbyt gorące lub zimne, ani też zbyt suche lub mokre. Starożytność często wskazywała na Helladę jako na region eukrasji. Takiego zdania był, na przykład, Arystoteles. Mądrość mieszkańców Hellady znajduje wy tłumaczenie w pozycji, jaką zajmują Grecy pomiędzy innymi narodami. Położenie to powoduje harmonijne oddziaływanie wszystkich czynników środowiskowych, z których żaden nie ma przewagi nad innymi<sup>58</sup>. Właściwe zmieszanie elementów środowiska zewnętrznego sprzyja eukrasji indywidualnej, ponieważ zbalansowane otoczenie nie ma żadnego wpływu na zachwianie indywidualnej równowagi wewnętrznej między czterema humorami. Skutki takiego zjawiska (eukrasja indywidualna i środowiskowa) wi-

<sup>55</sup> Wniosek taki można wysnuć, między innymi, na podstawie rozważań dotyczących różnic między zwierzętami lądowymi i wodnymi, bezkrwistymi a posiadającymi krew oraz pomiędzy samcami i samicami. Arystoteles pisze, iż istnieje pogląd, że zwierzęta wodne są gorętsze od lądowych, ponieważ ich naturalne gorąco zrównoważyć musi zimne środowisko wodne. Podobnie jest z ożywionymi istotami bezkrwistymi w stosunku do posiadających krew oraz z kobietami w stosunku do mężczyzn – Arystoteles, *Parts of Animals* 2, 2, 648a, 26-29 [w:] Aristotle, *Parts of Animals with an English Translation by A.L. Peck and a Foreword by F.H.A. Marshall, Movement of Animals. Progression of Animals with an English Translation by E.S. Forster*, London – Cambridge, Massachusetts 1937, s.120; s. 122 (dalej – Arystoteles, *Parts of Animals*).

<sup>56</sup> Modelowy schemat Hippokratesa był następujący. Sangwinicy, w których ciałach przeważa krew (element ciepły i wilgotny) pochodzą ze wschodu. Cholerycy, którzy mają nadmiar żółci (element suchy i ciepły), zamieszkują północ. Flegmatycy, którzy charakteryzują się przewagą flegmy (element zimny i wilgotny), przeważają na południu. Melancholicy, w których ciałach najwięcej jest czarnej żółci (element zimny i suchy), zamieszkują zachód – B.Seyda, *Dzieje medycyny w zarysie*, Warszawa 1977, s. 50.

<sup>57</sup> O patologiach wywołanych nadmiarem poszczególnych humorów por. Plato, *Timaeus* 87a, s. 234; 236. Dzieła Jana Chryzostoma ukazują nam żywotność tej wiedzy w IV i V w. n.e. Wybitny kaznodzieja utrzymuje, że nadmiar żółci powoduje gorączkę, która, jeżeli wzmoże się ponad miarę, może doprowadzić do śmierci. Jeśli ciało jest nadmiernie zimne dochodzi do osłabienia, ataków apopleksji i wielu innych chorób. Każda więc choroba bierze się z zachwiania równowagi podstawowych elementów. Por. J a n C h r y z o s t o m, *Ad pupulum antiochenum homilia* 10, kol. 113; i d e m, *De poenitentia homilia* 5, 5, PG 49, kol. 312.

<sup>58</sup> A r y s t o t e l e s, *Politics with an English translation by H.Rackham*, Cambridge, Mass. – London 1969, 7, 6,1327b, s.566. Por. także Plato, *Timaios* 24c, s. 38.

doczne są w wyglądzie Greków. Grek jest bowiem ma sylwetkę odznaczającą się umiarkowanym wzrostem i szerokością ciała (ani zbyt wysoką czy niską, ani też zbyt wąską czy szeroką), wyprostowaną, wyróżnia się urodą, cerę ma raczej jasną, ale z pewną domieszką czerwieni, nie ma nadmiaru tkanek miękkich ciała, ma za to dłonie i przedramiona o umiarkowanej wielkości. Grek jest czujny i łatwo się uczy. Nie ma głowy ani zbyt małej ani też nazbyt dużej. Kark ma umięśniony i ukazujący dzielność. Włosy prawdziwego Hellena są delikatne i nieco rudawe, lekko się jedynie układające. Twarz ma kwadratową, cienkie usta, nos prosty i umiarkowanej wielkości, oczy wilgotne, błyszczące, szybko poruszające się i mające dużo światła<sup>59</sup>. Północ i południe dostarczały ludzi, którzy odbiegali od tego wzorca. Z racji na przeciwstawne warunki tych dwu stref, typy północne i południowe były przeciwstawne sobie zarówno pod względem fizycznym jak i charakterologicznym.

Podstawowym elementem aktywnym, decydującym o tym, że jednostka jest ożywiona i posiada inteligencję jest dusza człowieka. Galen uważał, że dusza ta to część wszystko przenikającego ducha świata, zwanego „pneuma”<sup>60</sup>. Dusza jest odpowiedzialna za funkcje życiowe i intelektualne jednostki ludzkiej. Wnika ona do organizmu poprzez górne drogi oddechowe, a następnie przechodzi do płuc, potem dostaje się do serca, skąd reguluje dystrybucję pożywienia, wewnętrzne ciepło organizmu, a także odpowiedzialna jest za funkcje intelektualne jednostki. Serce jest zatem, według, Galena, tak jak i Arystotelesa<sup>61</sup>, siedzibą siły życiowej człowieka<sup>62</sup>.

Dusza wpływała na cały organizm za pomocą narzędzia jakim jest krew. Krew jest jednym z czterech humorów decydujących o temperamencie. Tworzy się ona z pokarmu przechodzącego poprzez układ pokarmowy do wątroby. Ta ostatnia zaś jest odpowiedzialna za przetwarzanie w krew pokarmów pobieranych ze środowiska. Pneuma może łatwo ulec wpływowi elementów zewnętrznych, a więc środowiska, i w ten sposób spowodować rozregulowanie ciepłoty krwi, czego skutkiem być mogło zachwianie harmonii całego organizmu<sup>63</sup>.

Gdy chodzi o połączenie między krwią a cechami mentalnymi człowieka to Empedokles utrzymywał, że krew odpowiedzialna jest za funkcje intelektualne. W niej

<sup>59</sup> Polemonis *de physiognomonia liber* 35 [w:] SP, vol. I, Lipsiae 1893, s. 242; 244 (dalej – Polemon).

<sup>60</sup> *Historia medycyny*, s. 103.

<sup>61</sup> A r y s t o t e l e s, *Parts of Animals* 3, 4, 665b, 12 –666b, 1 s. 234; 236; 238; i d e m, *De iuventute et senectute, de vita et morte* 3. 468b [w:] *Aristotelis opera omnia*. Graece et latine cum indice nominum et rerum absolutissimo. Volumen tertium continens libros de animalibus etc., Parisiis 1887, s. 534; *Aristotelis de generatione animalium*. Recognovit brevisque adnotatione critica instruxit H.J. Drossaart Lulofs, Oxonii 1965, 2, 4, 738b, 16, s. 66; 2, 4, 740 a, 21-24, s. 70. Por. *Historia medycyny*, s. 101.

<sup>62</sup> Poglądy Galena na siedlisko duszy nie były jedynymi, które stworzone zostały przez filozofię i naukę grecką. Popularna była także teoria umiejscawiająca siedlisko duszy we krwi. Reprezentował ją, dla przykładu, Empedokles, którego poglądy zostały zrelacjonowane poniżej. Por. G. Misener, *Loxus, Physician and Physiognomist*, „Classical Philology” 18(1923), s. 9. Porównaj odmienne wnioski Seydy (dz.cyt., s. 71).

<sup>63</sup> Funkcje krwi u Galena por. B. Seyda, *dz.cyt.*, s. 71-72.

znajdowały się podstawowe elementy, z których składa się istota ożywiona. Jeśli zmieszane są one ze sobą w odpowiedniej proporcji, to znaczy – jak tłumaczy to Empedokles – gdy żadnego z nich nie jest zbyt wiele, ani też kiedy nie są one zbyt małe lub nazbyt duże, powodują one, że istoty żywe są inteligentne i łatwo odbierają bodźce zewnętrzne. Jeżeli zaś harmonii tej brak, powstają jednostki o odmiennej charakterystyce. Dla przykładu, jeśli podstawowe elementy krwi są w niej rozmieszczone luźno, wtedy dają one osobowości charakteryzujące się powolnością i łatwo ulegające zmęczeniu. Gdy krew jest gęsta, a jej elementy są drobne, ludzie są energiczni, ale, zabierając się za wiele rzeczy, niewiele z nich kończą. Powodem tego jest szybkość, z jaką płynie w nich krew. Harmonijne zmieszanie wszystkich elementów sprzyja mądrości. Według Empedoklesa możliwa jest harmonia częściowa; jeśli eukrasja występuje w języku, dana osoba ma talent retoryczny. Jeżeli wyżej wzmiankowany balans elementów występować będzie w rękach, to wtedy taki człowiek zapowiada się na dobrego artystę i rzemieślnika. Podobnie dzieje się z przyczynami innych zdolności indywidualnych<sup>64</sup>.

Arystoteles także objaśnia zależność między krwią a zachowaniem człowieka. Krew krąży w żyłach nie tylko roznosząc ciepło i odżywiając organizm, ale decydując także o percepcji. Przepływa ona bowiem tymi samymi arteriami, którymi przenoszone są sensacje do ośrodka odpowiedzialnego za funkcje intelektualne. W tym miejscu zaznaczyć należy, że w teorii Arystotelesa i jego naśladowców występuje pewna istotna zależność między wyżej wymienionymi zadaniami spełnianymi przez krew. Można ją sformułować następująco: krew nie jest w stanie z tą samą efektywnością wykonywać wszystkich funkcji jednocześnie. Jeżeli krew jest gęsta i ciepła, (co zdarzyć się może zwykle w środowisku wymagającym dobrego odżywienia tkanek i dostarczenia im dużej ilości ciepła, na przykład w regionach zimnej północy), to przede wszystkim spełnia ona swoje zadanie zaopatrzenia organizmu w pożywienie. Skutkiem tego krew przyczynia się do rozrostu ciała i stymuluje siłę fizyczną. Obecność we krwi licznych elementów włóknistych, zagęszczających ją, powoduje jednak, że informacje o sensacjach zmysłowych przemieszczają się w arteriach (którymi płynie także krew) stosunkowo wolno, co przyczynia się także do powolnego przepływania rozkazów z siedziby umysłu do poszczególnych organów. W konsekwencji jednostki mające taką krew są raczej powolne, gdy chodzi o ich czynności intelektualne. Krew rzadka i chłodniejsza powoduje, że sensacje poruszają się w niej szybciej, i, choć nie daje organizmowi tyle siły co krew gęsta, sprzyja szybkiemu odbiorowi bodźców zmysłowych i nie mniej szybkiej reakcji na nie. Wniosek z tego stanu rzeczy jest następujący: najlepsza jest krew, która nie jest ani zbyt rzadka, ani nazbyt gęsta, ani nadmiernie gorąca, ani też zbyt zimna. Harmonijna mieszanina elementów, krasis, jest charakterystyczna dla ludzi z natury odważnych i inteligentnych<sup>65</sup>. Istnieje zatem bezpośrednie przełożenie między środowiskiem, krwią oraz cechami fizycznymi i umysłowymi istot ożywionych.

---

<sup>64</sup> Teofrast, *De sensibus* 10 [w:], SP, vol. II, s. 240.

<sup>65</sup> Arystoteles, *Parts of Animals* 2, 2, 648a 2-14 1, s. 118; 120.



Kolejne wyjaśnienie wpływu krwi na predyspozycje indywidualne daje wiedza fizjonomiczna<sup>66</sup>. Fizjonomika zgrabnie zaadoptowała wiedzę ówczesnych lekarzy do wy tłumaczenia fizjologicznych podstaw swych twierdzeń. Autor jednego z podstawowych traktatów z tej dziedziny, tzw. Pseudo-Arystoteles<sup>67</sup>, zajmuje się fizjologią skutków, jakie wywiera na temperament człowieka jego wzrost i masa ciała, przy czym idzie on za przytoczonymi już opiniami Arystotelesa dotyczącymi funkcji krwi. Ludzie niewysocy są szybcy w działaniu. Krew bowiem ma do pokonania stosunkowo niewielką odległość w małym ciełe i szybko transportuje sensacje do centrum intelektu. Ludzie nazbyt wysocy działają wolno, ponieważ krew musi pokonać dużą odległość, co powoduje, że sensacje dochodzą do centrum intelektualnego w stosunkowo długim czasie. Jeżeli ktoś jest niskiego wzrostu, ma ciało suche i taką samą cerę, co dzieje się z powodu ciepła (wewnętrznego), niczego w swym życiu

<sup>66</sup> Fizjonomika była działem starożytnej nauki, który zajmował się odczytywaniem charakteru ludzkiego na podstawie wyglądu jednostki. Jako jej fundatorów wymienia się Pitagorasa oraz Hippokratesa. Por. J. S c h m i d t, *Physiognomik*, RE Band XX, kol. 1064-1074.

Fizjonomika dzieliła się na trzy główne działy;

- fizjonomika fizjologiczna, wyjaśniająca psychosomatyczne podstawy relacji między ciałem i charakterem,
- fizjonomika etnograficzna (geograficzna), zajmująca się różnicami występującymi między typami ludzkimi w zależności od miejsca zamieszkania,
- fizjonomika zoologiczna, badająca analogię pomiędzy typami ludzi i zwierząt.

Problem, który jest tematem niniejszego artykułu stanowił punkt zainteresowania zarówno fizjonomiki geograficznej jak i fizjonomiki fizjologicznej. Podstawowa literatura dotycząca fizjonomiki to prace Elisabeth Evans (*Roman Descriptions of Personal Appearance in History and Biography*, „Harvard Studies Classical Philology” 46(1935), s.45-82; eadem, *The Study of Physiognomy in the Second Century AD*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 72(1941), s. 96-108; eadem, *Galen the Physician as Physiognomist*, „Harvard Studies in Classical Philology” 76(1945), s. 287-298; eadem, *Physiognomics in the Ancient World*, „Transactions of the American Philosophical Association” 59(1969), s. 1-101) oraz Richarda Foerster (*Scriptores physiognomonici graeci et latini*. Recensuit R. Foerster, vol. I-II, Lipsiae 1893). Ostatnio wiedza ta została uzupełniona moimi własnymi rozważaniami. Por. *Portret Augusta u Malalas*, „Acta Universitatis Lodzianis”. Folia Historica 48(1993), s. 61-70; *Platonic Foundations of the Portrait of Emperor Basil II in the „Chronographia” by Michael Psellos*, [w:] „Collectane Philologica II in honorem Annae Mariae Komornicka”, Łódź 1995, s. 159-169; *Imperial Portraits in George Kedrenos' Chronicle* [w:] *Mélanges d'histoire byzantine offerts a Oktawiusz Jurewicz á l'occasion de son soixante-dixième anniversaire*, Łódź 1998, s. 151-163; *Descriptions of Personal Appearance in John Malalas' Chronicle*, Łódź 1998, zwłaszcza s. 18-52; *Kanon portretowania w historiografii bizantyńskiej na przykładzie portretu Boemunda w „Aleksjadzie” Anny Komneny*, „Acta Universitatis Lodzianis”. Folia Historica 67 (2000), s. 59-73.

<sup>67</sup> Traktat pochodzi z IV wieku p.n.e. Nie został on napisany przez samego Arystotelesa, a powstał w kręgu jego uczniów wkrótce po śmierci mistrza. Por. R. F o e r s t e r, *Prolegomena* [w:] SP, vol. I, Lipsiae 1893, s. XX-XXI; M. K o k o s z k o, *Descriptions...*, s. 19; R. M e g o w, *Antike Physiognomielehre*, „Das Altertum” 9(1963), s. 215-219; G. M i s e n e r, *Loxus...*, s. 2.

nie doprowadzi do końca. Krew w takich ciałach ma do pokonania małą odległość i przenosi informacje do centrum inteligencji tak szybko, że nie jest ono w stanie kierować konsekwentnym wykonaniem jednej czynności, ale przerzuca się od jednej do następnej, zanim jeszcze poprzednia została dokończona. Ci, którzy mają ciała duże i pełne wilgoci oraz takąż skórę, które to cechy uwidaczniają się z powodu zimna, również nie są w stanie niczego dokonać. Krew bowiem krąży na dużej przestrzeni, a ruch jej spowalnia się w skutek niskiej temperatury. W efekcie krew nie jest w stanie wywołać na czas odpowiednich reakcji w umyśle. Jedyne ci, którzy są niewysocy, ale mają ciała i cerę zdradzającą obecność w nich wilgoci, mogą być efektywni w swoich poczynaniach. Ruch krwi bowiem spowolniony zostaje poprzez utrudnienia spowodowane przez właściwości temperamentu z przewagą wilgoci. Skutkiem tego jest powstanie harmonii wewnętrznej (co rozumieć należy jako właściwa prędkość przepływu krwi), która sprzyja efektywności działania. Ci, którzy są wysocy, ale mają ciała suche i takąż cerę (które to cechy fizyczne powstają z powodu ciepła) są efektywni w działaniu i mają dobrą percepcję. Wielkość ciała jest bowiem zrównoważona poprzez gorąco charakterystyczne dla tkanek i cery, co w efekcie daje symetrię elementów sprzyjającą efektywności działania. Najlepsza jest zatem – jak wnioskuje autor – natura pośrednia, gdyż sprzyja ona zarówno osiąganiu celów jak i percepcji<sup>68</sup>.

Te oddziaływania duszy (tożsamej z intelektem) i ciała zostały ujęte w teorii „sympatii”, czyli wzajemnej zależności, pomiędzy duszą i ciałem. Dusza bowiem wpływa na wygląd ciała, tak jak i ciało może wpływać na charakterystykę duszy. Arystoteles wyłożył tę doktrynę w *Analytica priora*<sup>69</sup> oraz a w dziele *De anima*<sup>70</sup>. W traktacie Pseudo-Arystotelesa, autor także przyjmuje jako pewnik sympatię pomiędzy duszą a ciałem. Autor powołuje się tu na przykłady dostarczane przez życie codzienne, wymieniając skutki picia alkoholu oraz choroby. Wyraźnie widać – stwierdza – że umysł zmienia się pod wpływem cierpień ciała i odwrotnie, ciało uczestniczy w stanach duszy. Przykład stanowią tu zachowania wywołane miłością, strachem, smutkiem lub rozkoszą. Dusza i ciało są na tyle sobie bliskie, że nawzajem stają się przyczynami swoich stanów. Nie ma bowiem żadnej takiej istoty, która miałaby wygląd jakiegoś stworzenia zaś duszę innego, ale zawsze wszystkie istoty ożywione mają sobie właściwe ciało i duszę, eo ipso w ściśle określonym ciele

<sup>68</sup> Pseudo-Arystotelis de physiognomonia liber 72 [w:] SP, vol. I, (dalej – Pseudo-Arystoteles) s. 86; 88.

<sup>69</sup> Arystoteles, *Analytica priora* 2, 30(27), 70 b [w:] Aristotelis opera omnia. Graece et latine cum indice nominum et rerum absolutissimo. Volumen primum continens organon, rhetoricen, poeticen, politica, Parisiis 1848 s. 119. Fragment ten zawiera także jedną z podstawowych definicji fizjonomiki antycznej.

<sup>70</sup> Arystoteles twierdzi, że wszystkie stany duszy, jak gniew, łagodność, strach, współczucie, odwaga, wdzięczność, miłość i nienawiść, znajdują odzwierciedlenie w zachowaniu i wyglądzie. Wraz z duszą bowiem odczuwa je także ciało – Aristotelis *de anima libri III*. Recognovit G. Biehl, Lipsiae 1896, 403a, 16-19, s. 4.

znajduje się odpowiadająca mu dusza<sup>71</sup>.

Podsumowując nasze rozważania, należałoby stwierdzić, że pogląd wyrażony przez Wegecjusza, a dotyczący potencjalnych walorów rekrutów zaciąganych do armii rzymskiej w IV w. n.e., był powszechnie przyjmowany za prawdziwy i znajduje swe uzasadnienie w obowiązujących naówczas poglądach naukowych.

#### SUMMARY

### **How to Recruit Soldiers? Scientific Heritage of Antiquity and Vegetius' Suggestions in His Work *Epitoma rei militaris***

Flavius Vegetius Renatus is an author of the fourth century. We may presume that he was a wealthy man of letters and an active central imperial administration member – he was the comes sacrarum largitionum. The climax of his career came during the reign of emperor Theodosius (379-395).

Vegetius is known as the author of the *Mulomedicina* and *Epitoma rei militaris*. In the *Epitoma* he gave some advice in respect of recruiting new soldiers. In the first book Vegetius says that all the tribes that live in the hot climate, though they are naturally more intelligent, have their bodies which are desiccated by the scorching sun and thereby (specifically because of lack of blood) they are little persistent in their actions and do not put faith in military actions in order to resolve conflicts they have with other tribes. In turn, those who live in the north have a lot of blood in their bodies, which results in their proclivity to fight. On the other hand they are less intelligent. Vegetius concludes that recruits should be acquired from the territories in between (where the climate is mild) in order to have soldiers both valiant and able to reason logically.

It is interesting to notice that a similar view, namely the theory of a connection between characteristics of the man and the location he lives in, was wide-spread in antiquity. Analogous assumptions can track down back to Herodotus. It became popular thanks to the results of Hippocrates' research and later it was taken over by a number of eminent ancient authors. The present article proves that similar doctrines can be found in the writings of Plato, Aristotle, Polibius of Megalopolis, Cicer, Vitruvius, Strabo, Seneca the Philosopher, Apuleius of Madaura, Galen, Sextus Empiricus, Tertullian, Herodian, Eusebius of Caesarea, Firmicus Maternus, John Chrysostomus, Procopius of Caesarea and Isidorus of Seville. The enumeration of the authors and analysis of their views proves that the theory of existence of a link between the characteristics of men and their environment was

---

<sup>71</sup> Pseudo-Arystoteles 1, s. 4; 6. Jan Chryzostom także musiał być przekonany o istnieniu tego związku, ponieważ postulował właściwą dbałość o zdrowie; było ono śmiertelnikowi konieczne potrzebne, żeby był on w stanie zadbać o swoją duszę, a w konsekwencji osiągnąć zbawienie. Jan Chryzostom twierdzi, że to ciało jest instrumentem duszy, który jest jej do działania konieczny. Wnioskiem wielkiego kaznodziei jest, że każdy ma obowiązek właściwego doceniania troski o ciało – J a n C h r y z o s t o m, *In epistulam ad Titum homilia* 1, 4, PG 62, kol. 670.

widely accepted and popular with important ancient intellectuals.

Subsequently, the author of the article outlines the ancient concept of the man and a link between the humans and environment. Kokoszko refers to the theory of four humours and their characteristics. He explains specific „kraseis” which resulted in particular blending types and describes outcomes of upsetting the balance between primary liquids and their characteristic features. The author puts a special emphasis on the role of blood in moulding human appearance and mental capacities. He also explains the mechanism of maintaining balance between the qualities of a human being and the environment he lives in. Finally, Kokoszko relates the ancient theory of sympathy between the body and soul. In the end, the author concludes that the opinion concerning the recruitment of soldiers expressed by Vegetius, strange as it was at the first look, was based on widely accepted and popular scientific heritage of antiquity.